

Kronika ziemi pruskiej Piotra Dusburga o Chełmży

Opracował: Władysław Goliński

Ustka, grudzień 2018

Spis treści

Słowo o autorze kroniki i o samej kronice.....	2
Wojny z Prusami w interpretacji ks. prof. Stanisława Kujota.....	2
Rozdziały z Kroniki ziemi pruskiej mówiące o Chełmży.....	6
Literatura.....	8

Słowo o autorze kroniki i o samej kronice

Piotr z Dusburga żył na przełomie XIII i XIV wieku. Był kapłanem zakonu krzyżackiego i jednocześnie kronikarzem zakonu, jest autorem Kroniki ziemi pruskiej (*Chronicon terrae Prussiae*). Kronika obejmuje dzieje zakonu krzyżackiego aż do czasów współczesnych autorowi tj. do XIV w. [...] Przy okazji przedstawiania początków pobytu Krzyżaków na pograniczu polsko- pruskim kronikarz krzyżacki obrazuje stosunkowo szeroko najazdy pruskie na ziemie polskie. Omawia on kolejno następujące wydarzenia: najazdy na ziemię chełmińską i na dzielnicę Konrada mazowieckiego, dzieje dobrzyńców, nadanie Prus i ziemi chełmińskiej Zakonowi, budowę przez pierwsze poselstwo krzyżackie grodu Vogelsang, przybycie posiłków i umocnienie się ich w Nieszawie, budowę Torunia, okupację pruską trzech grodów w ziemi chełmińskiej, opanowanie tych grodów przez braci zakonnych i budowę Chełmna. Dalsze części Kroniki dotyczą już podboju ziem pruskich. Przedstawienie Dusburga jest bez wątpienia tendencyjne, można jednak wątpić, czy posuwał się do zmyślania faktów. Przeciw wiarygodności jego dzieła może natomiast przemawiać napisanie go blisko sto lat po wymienionych wydarzeniach. Oprócz tendencji wchodzi więc tu w grę problem możliwości i umiejętności wykorzystania wcześniejszych źródeł i ustnej tradycji Zakonu przez kronikarza...[...]¹

Wojny z Prusami w interpretacji ks. prof. Stanisława Kujota

[...] Wróćmy jednak do Chrystiana (biskupa pruskiego) samego i do jego pracy misyjnej. Wbrew tak dobrze rokującemu początkowi nie przeznaczył los biskupowi pruskiemu szczęśliwego dokończenia podjętej misji. Przeszkodziły temu dalsze wypadki w ziemi pruskiej. Paganie bowiem tamtejsi zdaje się, że zniechęcili biskupa. Z tą samą nienawiścią odnosili się do nawróconych swoich braci, a może też poczuli się obawiać jeżeli nie polskich, to pomorskich sąsiadów. Rzucali się tedy na ochrzczonych braci swoich i nie dawali misjonarzom ani do nich ani do siebie przystępu, a nadto najechali, jak mówią to dokumenty, po kilkakroć Pomorze Gdańskie, szczególnie r. 1224 okolicę Oliwy i Żukowa, zabijając tu pięć zakonnic, a tam cały konwent. Rocznikarstwo polskie ani kroniki nic nam o tej zmianie i o zbrojnej pomocy dla Chrystiana i chrześcijan jego nie donoszą, tylko szereg bulli Honorjusza III papieża dowodzi, że nastąpiły tu wojenne czasy. Więc 1218 roku zakazuje papież dowozu żelaza i soli do pogan, znowu zwalnia od wojen krzyżowych w Palestynie, każe do Prus się udawać. W roku 1221 napomina on krzyżowców w Prusach, żeby się zbytnio zwycięstwem nie obnosili, tylko jeńców biskupowi oddali, aby ten ich do chrztu przysposobił. Z przypadkowych wzmianek w dokumentach dowiadujemy się też o wyprawach krzyżowych książąt polskich z r. 1222 i 1223. Ale nie ma żadnej pewności, by wojska te do samych Prus były wtargnęły, a tym bardziej, by przeciw poganom czegoś mogły dokazać. Prawdopodobnie skutku z tych wypraw nie było wcale, a paganie zawładnęli całym obszarem misyjnym. W roku 1226 osadziło się czterech panów pruskich nawet w ziemi chełmińskiej i zajęli okolicę nad Wisłą.²

Biskup Chrystian zawsze uchodził w oczach Krzyżaków za niebezpiecznego wroga. Tymczasem szło jeszcze o poskromienie Prusów; bo zrazu Krzyżacy osadzili się w Nieszawie — Vogelsang — i stąd nagabywali ich bez skutku. Na wiosnę r. 1231 obwarowali się wreszcie na prawym brzegu Wisły w Starym Toruniu. W krótkim czasie zdobyli za pomocą posiłków grody przez Prusów zajęte w dzisiejszym Starogrodzie pod Chełmнем, a pod Toruniem w Rogowie i trzeci pewnie w Pigrzy, w każdym razie blisko Bierzgłowa. Tegoż roku założyli też

1 Jan Powierski; PRZEKAZ DUSBURGA O NAJAZDACH PRUSKICH I PRZEJŚCIOWEJ OKUPACJI ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ [w:] Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 379-427, Str. 379

2 Stanisław Kujot; KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904, str. 23

pierwsze miasto swoje, Toruń, w następnym zaś Chełmno.

Najeźdnikami sąsiedniego Mazowsza i Pomorza byli Pomezanie z okolicy Kiszporka i Prabut aż po Łasin na południe, i ku Świeżej Zatoce na północ. Aby ich poskromić, wystawili Krzyżacy r. 1233 na pograniczu własnej ich ziemi nowy gród Kwidzyn, a w sierpniu lub wrześniu tegoż roku pobili ich za pomocą książąt polskich i pomorskiego Świętopełka nad rzeczką Dzierzgonią (Sorge). W następnym roku 1234 wystawili gród w Radzynie, u wyjścia z pogranicznego lasu, który się stąd pod Płowęż i pod Wąbrzeźno ciągnął. Widać, że warownia nie tyle od Pomezan jak od dalszych szczepów, Pogórzan, Natangów i Bartów koło Barsztyna (Bartenstein) bronić miała. Dalej jeszcze na wschód byli Sudowianie, którzy na południu całe województwo podlaskie zajmowali. Zwano ich tam Jadźwingami.³

Nie wiadomo, kto i w jakich okolicznościach rozpoczął działania wojenne; niepewna też jest ich chronologia. W każdym razie już jesienią 1242 r. Świętopełk wpadł do ziemi chełmińskiej i zapędził się aż pod Toruń. W grudniu 1242 r. Krzyżacy zajęli Sartowice, wywożąc stąd do Chełmna złożoną tu jako cenną relikwię głowę św. Barbary.⁴

Po trzykroć, między r. 1242 a 1248, 1260- 1274 i 1277- 1283, spróbowali Prusacy pozbyć się Krzyżaków, ale za pierwszym i drugim razem stawały tylko te szczepy do broni, które bezpośrednio były zagrożone.

W pierwszej wojnie walczyli Pomezanie, chwilami posiłkowani przez Świętopełka pomorskiego i w porozumieniu z nim; on walczył o Żuławy i Lanzanie. W drugiej wojnie potykano się w Sambii pod Królewcem, w Natangii, Warmii i bliżej chełmińskiej ziemi w Pogezanii koło Prabut, Susza i Iławy i u Bartów, w okolicy Heilsberga i Barsztyna (Bartenstein). Nawet bliska Pomezania nie stanęła do walki. Inaczej było w trzeciej, w której w całych Prusach, od Wisły aż pod Litwę, bój rozgorzał. Wszystkie trzy wojny oparły się też o ziemię chełmińską, a w dodatku nawiedzały ją w końcu XIII wieku jeszcze najazdy Litwinów.⁵

Nawałnica pierwszej wojny spadła na ziemię chełmińską trzy razy, w końcu r. 1242, i po dwakroć w r. 1243, w samym początku roku i przed nieszczęśliwą dla Krzyżaków bitwą pod Rządzem, między Chełmnem i Grudziądem. Pomezanie nacierali tak silnie, że tylko Radzyn, Chełmno i Toruń się oparły, wszystkie inne warownie zostały zdobyte. Do tych należały Bierzgłowo i Unisław⁶, założone pewnie już r. 1232. Młodsze są może grody w Lipinach w parafii Iławskiej, i w Popowie⁷, które później biskupiem przezwano; pierwsza wiadomość o niem jest z r. 1279, o Lipinach z r. 1274 lub 1276.

Więcej szczegółów zachowało się z drugiej wojny Sudowici czyli Jadźwingowie kilkakroć oblegali Chełmę w której pierwszy biskup Heidenreich (r. 1246—1263) struchlałym mieszczanom i schronionej ludności z okolicy otuchy dodawał. Raz wymógł na nich, żeby zrobili wycieczkę. Jakoż udało się jakiegoś niezwykle rosłego poganina zranic i unieść. Było to szczęście obleganych, bo strapiiony wódz nieprzyjaciół odstąpił od miasta, gdy mu jeńca wrócono.⁸

[...] W roku 1262 wybrał się Trojnat, syn Mindowy, z Litwy na Mazowsze. Jeden oddział wojska wpadł do ziemi chełmińskiej aż pod Bierzgłowo, zdobył zamek i uprowadził dobytek. Ludzie schronili się do niedostępnej wieży i ocaleli.

Jeszcze gorzej było r. 1263, bo z dwu stron wtargnęły znaczne i dobrze prowadzone

3 Stanisław Kujot; KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904, str. 25

4 M. Biskup i G. Labuda; DZIEJE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH; str. 143

5 Stanisław Kujot; KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904, str. 60

6 Gdyby w tej wojnie została też zdobyta Chełmża, to z pewnością kronikarz by ją wymienił.

7 Współczesna nazwa to Papowo Biskupie leżące na starej drodze wodnej (rzeka Browina) i lądowej.

8 Stanisław Kujot; KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904, str. 62

wojska pruskie. Pierwszem dowodził Henryk Monte, wódz Natangów, aż z za Królewca. Udało mu się spalić wszystkie osady oprócz miast i grodów obronnych i uprowadzić liczny naród z dobytkiem. Namiestnik pruski Helmeryk ścigał ich aż pod Lubawę. Tu stoczyli zaciętą bitwę; namiestnik, 40 rycerzy zakonnych i całe wojsko zostało wycięte.

Teraz Prusacy wrócili ku Wiśle i zburzyli jeszcze Kwidzyn i Radzyn, tylko grody oba zostały w rękę chrześcijan. Pewnie równocześnie Skomand, wódz Jadźwingów, spustoszył południową część ziemi chełmińskiej, między Chełmnem i Toruniem. Pod wieczór któregoś dnia zeszyły się dwa zastępy jego pod Bierz głowem i zatoczyły obóz. W nocy załoga grodowa zrobiła wycieczkę, ale poganie czuwali i odparli napastników, a nawet zabili dwu rycerzy i jednego, który się do zakonu sposobił.

Może w roku 1273 wybrał się w te same okolice Dywan, naczelnik Bartów; ale przy obleganiu Bierz głowa pewnie, choć kronikarz tu Kowalewo wymienia, położył go komandor bierz głowski Arnold Kroph pociskiem z procy. Odtąd poddali się Bartowie.[...] ⁹

Na koniec Skomand powtórnie wtargnął ze znacznym wojskiem Sudowian i Rusinów-Sudowitarum et Ruthenorum- do ziemi chełmińskiej, przez dziewięć dni pałac i łupiąc. Spodziewał się nawet, że tym razem weźmie Chełmżę; albowiem szlachcic pewien polski Nimeric, może Niemierzyc, obiecał mu ją poddać. W tym zamiarze, gdy mieszczanie **na widok wroga wchodzili na mury**, i on wszedł z nimi i po dwakroć dał znak na trąbie, gdzie było słabsze miejsce. Lecz przestraszeni mieszczanie porwali go i wybadawszy, że ich chciał stracić, jego z synem i służą powiesili przed bramą. Skomand widząc, że zamiar się ujawnił, udał się pod castrum Hemsote, zdobył je przemocą i wyciął czterdziestu ludzi, którym zlecona była obrona. I gród innego lennika, który się nazywał Cippel, zdobył wielką mocą, a ludzi położył trupem albo zabrał do niewoli. Oba grody zostały w popiół zamienione. Tyle kronikarz. ¹⁰

Castrum Hemsote, to Heimsod, po polsku Przeczumno, którego obie nazwy, polska i niemiecka, pod względem etymologicznym są zagadkowe.- Druga, Cippel, oznacza dzisiejsze Szczuplinki pod Radzynie.

Skomand oczywiście wolał wrócić inną drogą niż tą, którą przybył; wrócił zaś pewnie przez Lubawską. Wspomnieć i nim wypadnie jeszcze przy tak zwanej trzeciej wojnie, której początek kładzie się na rok 1277. ¹¹

Między drugą a trzecią wojną nie było bynajmniej spokoju, tak że można powiedzieć, iż bezpośrednio po drugiej trzecia się zaczęła i znowu dziesięć lat przetrwała. Kronikarz powiada bowiem krótko, że za komandora ziemi chełmińskiej Bertholda von Nordhausen (r.; 1274- 1276) Sudowici bezkarnie i bez przeszkody wkraczali i grabili, że dopiero następca jego Herman von Schönenberg tak się do nich dobrał, że chyba tylko w większych oddziałach pokazywać się mogli.

Ale w tym samym roku 1277, kiedy Herman urząd swój objął, porwali się dalej mieszkający Prusacy trzeci raz na Krzyżaków. Bliżej Wisły połączyli się z nimi najbitniejsi, Pogórzanie. Czy Skomand się z nimi zmówił, nie wiadomo, ale w październiku wtargnął w sile 4000 ludzi do ziemi chełmińskiej. ¹²

Na samym wstępie stanęli pod grodem jednego z szlachty, w Płowężu nad Osą. Wykupili się oblegani w ten sposób, że dali Skomandowi dwóch przewodników na dalszą

9 Stanisław Kujot; KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904, str. 62,63

10 Zapewne Piotr z Dusburga- zakonnik i pierwszy kronikarz krzyżacki (zmarł po roku 1326) opisujący te ww. zdarzenia sto lat po tym kiedy miały one miejsce (tyle w tym pewnych wiadomości, że Chełmża już w 1273 roku posiadała mury obronne)

11 Stanisław Kujot; Dzieje Prus Królewskich, cz. I, str. 934

12 Stanisław Kujot; KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904, str. 64

drogę ku Wiśle. Z nimi to poszedł Skomand na Radzyn i Lipiny pod Lisewem, a dalej na Wielsądz na południowy zachód Radzyna. Podgrodzie wielsądzkie spalił. Tedy natarł na Turznicę, o półtrzeciej mili stąd na północ. I ten gród był własnością lennika. Poganie rozłożyli się na noc, aby na drugi dzień dalszą walkę podjąć; ale gdy się przekonali, że nocą jeszcze obrońców przybyło, udali się pod sąsiednie Plemięta, na połowie drogi do Radzyna położone. Tu dziedzic nie zdołał się obronić; poganie podłożyli ogień i spalili gród, aż 100 chrześcian zabili, kobiety i dzieci zabrali. Stąd poszli pod Grudziądz, Kwidzyn, Sątory i Kiszpork, spustoszyli te grody wszystkie, a co spotkali, to albo w niewolę albo dymem poszło. Wrócili, powiada kronikarz, z niezliczonym łupem chrześciańskiego ludu i dobytku. Ile było złego i jaka klęska ludu bożego, a jakiego nieuszanowania sakramentów św. i duchownych osób wojsko to się dopuściło, o tem nie mógł by nikt bez płaczu pomyśleć¹³. Sam Skomand nawrócił się później i umarł chrześcianinem¹⁴.

Od r. 1283 Prusy uchodzą całe za podbite i ujarzmione. To też koniec już było klęskom; bo te, które od Litwy jeszcze szły, były mniej znaczne i krótsze. I tak zapuścili się Litwini pod Golub, złupili pięć wsi w sąsiedztwie i zabili wielu mieszkańców, a innych zabrali w niewolę. Jak nieliczne to zresztą czasem były gromady, widać stąd, że w dzień św. Michała r. 1298, podczas kościelnego obchodu, 140 Litwinów niespodzianie do miasta Brodnicy wpadło, księdza i mężczyzn wszystkich zabili, niewiasty i dzieci zabrali, a świętości wszystkie zbezczescili. Ale tym razem prowincjonalny komandor Konrad Sack udał się za nimi w pogoń, dognał ich w puszczy i wyciął wszystkich do jednego, brańców zaś uwolnił.

R. 1300 Litwini pustoszyli ziemię dobrzyńską. Stu wybranych przekroczyło Drwęcę i złupili dwie wsi; ale Krzyżacy dopadli ich, zabili 70 i uwolnili jeńców.¹⁵

Jeśli chodzi o to czy Chełmża została spalona w czasie wojen z Prusami i Świętopelkiem to z powyższego opisu wojen w kronice Piotra Dusburga nie ma opisu zdobycia Chełmży przez nieprzyjaciół. Przeciwnie;

1. z epizodu wymienionego z drugiej wojny wynika, że Chełmżę napadli „**Sudowici czyli Jadźwingowie i kilkakroć oblegali Chełmżę w której pierwszy biskup Heidenreich (r. 1246—1263) struchlałym mieszczanom i schronionej ludności z okolicy otuchy dodawał. Raz wymógł na nich, żeby zrobili wycieczkę. Jakoż udało się jakiegoś niezwykle rosłego poganina zranic i unieść. Było to szczęście obleganych, bo strapiony wódz nieprzyjaciół odstąpił od miasta, gdy mu jeńca wrócono.**”¹⁶ Wynika też z tego opisu, że miasto posiadało albo wały obronne albo mury obronne bo przecież nie oblegano by samych zabudowań miasta.
2. z opisu zdarzeń pochodzącego z trzeciej wojny z Prusami wynika, że zaatakował Chełmżę Skomand, który powtórnie wtargnął ze znacznym wojskiem Sudowian i Rusinów-Sudowitarum et Ruthenorum- do ziemi chełmińskiej, przez dziewięć dni pałac i łupiąc. Spodziewał się nawet, że tym razem weźmie Chełmżę; ale nie udało się podstępem i zdradą z murów ostrzec atakującego wroga bo gdy mieszczanie „**na widok wroga wchodzili na mury**”....¹⁷ Można zatem „mieć pewność”, że Chełmża miała mury obronne już przed 1277 r.
3. Nie ma w kronice Piotra Dusburga opisu zdobycia i zniszczenia Chełmży, Chełmża nie

13 *Scriptores Rerum Prussicarum*, 137.

14 *Scriptores Rerum Prussicarum*, 143, 147

15 Stanisław Kujot; *KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904*, str. 65

16 Stanisław Kujot; *KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904*, str. 62

17 Piotr z Dusburga; *Kronika Pruska*.

występuje też w wymienianych miejscowościach zdobywanych przez Prusów czy Litwinów, czy też przez wojska Pomorzan.

Rozdziały z Kroniki ziemi pruskiej mówiące o Chełmży

Poniżej są zamieszczone całe rozdziały Kroniki ziemi pruskiej Piotra Dusburga wzięte ze współczesnego tłumaczenia tej kroniki, są to rozdziały mówiące o Chełmży.

153. O OBLEŻENIU MIASTA CHEŁMŻY¹⁸

Potem przybyło wojsko pruskie i obległo miasto Chełmżę. Zaniepokojony tym biskup przywołał do siebie szlachtę i lenników, i w zamian za odkupienie grzechów polecił im, by wyszli z miasta i dokładnie określili liczbę wrogiego wojska i jego siłę. Gdy wyruszyli, wyszli im naprzeciw niektórzy Prusowie, z którymi starli się w walce. Spośród nich ranili męża szczególnie rosłego, który wzrostem przewyższał innych, wszyscy bowiem sięgali mu do ramion, a następnie wprowadzili go półżywego ze sobą do miasta. Jego pojmanie bardzo zaniepokoiło przywódcę Prusów, który obiecał że odstąpi od oblężenia i nie uczyni krzywdy żadnemu chrześcijaninowi, jeśli im oddadzą tego właśnie, tak ciężko poranionego, męża. Tak też za zgodą obydwu stron uczyniono.

154. O ŚMIERCI WIELU MIESZCZAN CHEŁMŻY¹⁹

Wojsko pruskie przybyło w czasie żniw i przez trzynaście dni ukrywało się w lesie w pobliżu miejscowości, która nazywa się Vogelsang, z tym jednak że każdego dnia kilku Prusów pojawiało się na polu i odpędzało mieszczan od żniw. W końcu, gdy zboże całkiem dojrzało i nie mogło stać dłużej bez strat, wszyscy mieszczanie wierząc, że wojsko odeszło, wyszli do żniw. Gdy zobaczyli to Prusowie, z wielkim i gwałtownym impetem rzucili się na nich i wymordowali mężczyzn, a kobiety i dzieci uprowadzili w długotrwałą niewolę.

166. O ZDOBYCIU DWÓCH ZAMKÓW, A MIANOWICIE HEMSOTH I DRUGIEGO, KTÓRE NALEŻAŁY DO PEWNYCH LENNIKÓW²⁰

Na koniec Skumand, dowódca Sudowów, z bardzo wielkim wojskiem Sudowów i Rusinów, w dziewięć dni spustoszył ziemię chełmińską grabieżą i ogniem. W czasie tych dziewięciu dni, kiedy zaczął zbliżać się do miasta Chełmży, pewien rycerz z Polski zwany Niwerik przybył do wspomnianego miasta. Ów rycerz obiecał, że sam wyda je w ręce wspomnianego Skumanda. Dlatego, kiedy na widok wrogów mieszczanie weszli na mury, on wszedł także, i jak zdrajca dawał im znaki, i raz za razem dął w swój róg. Na jego dźwięk przerażeni mieszczanie pojмали owego rycerza i uznawszy, że chciał ich wydać, powiesili go i jego syna wraz z jednym służącym przed bramą miasta. Skumand, gdy zobaczył, że został wyprowadzony w pole, poszedł pod zamek Hemsoth i zdobył go siłą, i zabił czterdziestu mężczyzn, którzy byli wyznaczeni do jego obrony. Następnie siłą i gwałtem wdarł się do zamku drugiego lennika zwanego Czaple, i wymordował lub wziął do niewoli wszystkich ludzi, którzy tam przebywali. Obydwa zamki obrócił w popiół.

272. O BRACIE LUDWIKU SCHÜPF, MISTRZU ZIEMI PRUSKIEJ²¹

Brat Ludwik z Schüpf, czternasty mistrz ziemi pruskiej, urzędował przez jeden rok, zmarł i został

18 Piotr z Dusburga; KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta, UMK Toruń 2004. Str. 132

19 Piotr z Dusburga; KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta, UMK Toruń 2004. Str. 132, 133.

20 Piotr z Dusburga; KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta, UMK Toruń 2004. Str. 137

21 Piotr z Dusburga; KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta, UMK Toruń 2004. Str. 192

pochowany w Chełmży w kościele katedralnym.

279. O BRACIE KONRADZIE MISTRZU PRUS²²

Brat Konrad Sack, szesnasty mistrz Prus, urzędował przez sześć lat. Był człowiekiem bardzo miłym i zyskiwał życzliwość wszystkich, którzy na niego patrzyli, tak iż zgodnie ze stanem faktycznym można było o nim powiedzieć, że został umiłowany przez Boga i ludzi. Zmęczony trudami i osłabiony chorobami w końcu złożył swój urząd i zamieszkał w zamku golubskim, który sam wzniósł, i tam umarł. Pochowany został w kościele katedralnym w Chełmży.

309. O ŚMIERCI BRATA ZYGFRYDA, WIELKIEGO MISTRZA I MISTRZA ZIEMI PRUSKIEJ²³

W tym roku w 3 nony [5 III], w głównej siedzibie zakonu w Malborku, zmarł brat Zygfryd, wielki mistrz zakonu domu niemieckiego. Został pochowany w kościele katedralnym w Chełmży.

O WZIĘCIU DO NIEWOLI PANA WIGBOLDA, BISKUPA CHEŁMIŃSKIEGO²⁴

W roku pańskim 1375 nazajutrz po dniu świętego Ambrożego [5 IV] pan Wigbold, biskup chełmiński, został wzięty do niewoli w Chełmży przez rycerza Jana z Kintschen i jego kompanów. Ten sam pan i biskup uratował się ucieczką, następnie opuścił tę ziemię i już do niej nie powrócił, bowiem zakończył życie w klasztorze zakonu cysterskiego w Altenbergu. Natomiast sprawcy tej zbrodni zginęli jednakowo okrutną śmiercią.

O WCZESNYCH ŻNIWACH²⁵

W roku Pańskim 1379 żniwa w Prusach były bardzo wcześnie, tak iż około święta świętego Jana Chrzciciela [24 VI] żniwa były zakończone. Wiśnie dojrzały przed Zielonymi Świątkami [29 V], a winogrona w święto świętego Jakuba [25 VII].

22 Piotr z Dusburga; KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta, UMK Toruń 2004. Str. 195, 196.

23 Piotr z Dusburga; KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta, UMK Toruń 2004. Str. 212.

24 Piotr z Dusburga; KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta, UMK Toruń 2004. Str. 244.

25 Piotr z Dusburga; KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczył Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem historycznym opatrzył Jarosław Wenta, UMK Toruń 2004. Str. 244.

Literatura

1. Biskup Marian ZIEMIA CHEŁMIŃSKA W PRZESZŁOŚCI, TNT TORUŃ
2. Biskup Marian, DZIEJE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W
Labuda Gerard PRUSACH
3. Gąssowski Jerzy DZIEJE I KULTURA DAWNYCH SŁOWIAN (DOPZWS W- wa 1964
X WIEKU)
4. Gąssowski Jerzy NARODZINY ŚREDNIOWIECZNEGO ŚWIATA Wrocław-Warszawa-Kraków,
Zak. Nar. im. Ossolińskich,
Wydawnictwo 1970
5. Kantzow Thomas Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku
6. Kowalenko SLAVIA MARITIMA Gdynia 1969
Władysław ŁODZIE U SŁOWIAN
WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH
7. Kujot Stanisław Dzieje Prus Królewskich cz. 1
8. Kujot Stanisław KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ NAKŁADEM TOWARZYSTWA
(KSIĄDZ PLEBAN W DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) NAUKOWEGO W TORUNIU,
GRZYBNIE, POCZTA UNISŁAW) CZĘŚĆ PIERWSZA TORUŃ- 1903
9. Kujot Stanisław KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ TORUŃ- 1904
(KSIĄDZ PLEBAN W DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ
GRZYBNIE, POCZTA UNISŁAW) DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO W TORUNIU,
10. Labuda Gerard WIELKIE POMORZE W DZIEJACH POLSKI WYDAWNICTWO
ZACHODNIE, POZNAŃ 1947.
11. Leciejewicz L. Początki miast nadmorskich na Pomorzu Zachodnim Warszawa- Kraków 1962
12. Leciejewicz Lech Z BADAŃ NAD POCZĄTKAMI OSAD[w:] Archeologia Polski, t. VIII,
MIEJSKICH NAD BAŁTYKIEM WE WCZESNYMz.2, Wrocław
ŚREDNIOWIECZU
13. Piotr z Dusburga KRONIKA ZIEMI PRUSKIEJ, przetłumaczyłUMK Toruń, 2004
Sławomir Wyszomirski, wstępem i komentarzem
historycznym opatrzył Jarosław Wenta,
14. Powierski Jan PRZEKAZ DUSBURGA O NAJAZDACH
PRUSKICH I PRZEJŚCIOWEJ OKUPACJI ZIEMI
CHEŁMIŃSKIEJ [w:] Komunikaty Mazursko-
Warmińskie nr 4, 379-427
15. Scriptorum Rerum Prussicarum